

GAZETA CUKROWNICZA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO
I POKREWNEJ GAŁĘZI ROLNICTWA.

TREŚĆ:

Jan Iwasiewicz. Rezultaty rachunkowe cukrownictwa kubańskiego w ostatnich dwu latach, str. 257. — *Walter Bnchler.* Handel cukrowy Chin i jego możliwości rozwojowe, str. 262. — Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Cukrowni w Polsce w okresie od 1 stycznia 1926 r. do 1 stycznia 1927 r., str. 268. — Sprawozdanie tygodniowe z rynków cukrowych, str. 269. — Wiadomości urzędowe, str. 273. — Wiadomości bieżące, str. 274. — Wykłady dla kierowników cukrowni, str. 274. — Konsumcja cukru w Polsce, str. 275. — Z żałobnej karty, str. 276. — Kronika zagraniczna, str. 277. — Z. Z ruchu wydawniczego, str. 281.

JAN IWASIEWICZ

Rezultaty rachunkowe cukrownictwa kubańskiego w ostatnich dwu latach.

Resultats financiers de l'industrie sucrière à Cuba pendant les deux dernières années.

Konjunktury handlowe dla przemysłu cukrowniczego całego świata w ogromnej mierze zależą od zagadnień i nastrojów kubańskich. Odczuwaliśmy to aż nadto dotkliwie w ostatnich paru latach, widzimy to i obecnie, gdy ograniczenie produkcji najważniejszego przemysłu tej wyspy Antylskiej rzuciło bardzo jasny refleks na rynki cukrownicze obu półkuli naszego globu. Jeżeli więc Kuba może być zupełnie słusznie uważana za barometr cukrowniczy całego świata, to jej rezultaty pracy i plany na przyszłość będą zawsze przedmiotem dociekań sfer zainteresowanych.

Z przemówienia prezydenta Machado, wygłoszonego niedawno na zebraniu organizacyj gospodarczych w Habannie, przebija wyraźna zapowiedź stosowania w przyszłości takiej przezornej polityki przemysłowej, któraby miała na celu nie dalszy, wysoce szkodliwy dla Kuby, nadmiar produkcji, lecz doprowadzenie ceny cukru do norm, pokrywających nietylko koszty wyrobu, ale i dających pewien zarobek, zarówno plantatorowi, jak i cukrowni. Obecną cenę, wynoszącą około 3,25 cent. amer. za funt, p. Machado uważa za niewystarczającą, jakkolwiek jest ona prawie o 30% wyższa od przeciętnych cen z roku 1925 i 1926. Przekonanie p. Machado, że w przyszłości cena cukru nie załamie się do poziomu, rujnującego cukrownictwo kubańskie, napawa i nas otuchą i nadzieją na lepszą przyszłość.

Rząd Kuby, dufny w swoją imponującą produkcję, stanął do walki z cukrownictwem całego świata i po dwu latach szalonego współzawodnictwa, narażającego ten kraj na nieprawdopodobne straty, skapitulował na całej linii. Dokładne obliczenie tych strat nie da się przeprowadzić, gdybyśmy

jednak, wobec oświadczenia p. Machado, że cena 3,25 cent. amer. jest niedostateczna — przyjęli cenę 3,50 cent., jako odpowiadającą potrzebom przemysłu i zestawili ją z przeciętną ceną, uzyskaną w latach 1925 i 1926, wynoszącą zaledwie 2,56 cent. za funt, to z tego wynikałoby, że na dwuletniej produkcji Kuby, wyrażającej się w liczbie 9885 000 długich tonn, licząc niedobór po 0,94 cent. na funcie, straty tego kraju mogły osiągnąć bająńskiej sumy 208 000 000 dolarów. Ponieważ cały budżet Kuby (posiadającej około trzech i ćwierć miliona mieszkańców) w roku 1922/23 zamykał się w granicach 54 milionów dolarów, a obecnie wynosić może około 70 milionów, przeto taki rezultat dwuletniej pracy cukrownictwa kubańskiego musiał spowodować radykalne zarządzenia rządu, zabezpieczające najważniejszy przemysł i cały kraj przed dalszemi stratami.

Jeżeli chodzi o wysokość kosztów produkcji i rezultaty bilansowe niektórych większych przedsiębiorstw kubańskiego przemysłu cukrowniczego, to w tej dziedzinie udało nam się zebrać z różnych miarodajnych publikacji nieco informacji liczbowych, które stanowią bardzo ciekawy przyczynek do warunków pracy omawianego przemysłu w roku gospodarczym 1925/26. Jakkolwiek ogłaszane sprawozdania dotyczą ubiegłego okresu i nie są odbiciem tej, bądź co bądź, wydatnej poprawy ceny, jaka się zaznaczyła od września r. z., to jednak zasługują one na baczną uwagę choćby ze względu na rachunkową analizę tych czasów, które i europejski przemysł buraczany naraziły na wielce dotkliwe straty.

Stosunki między plantatorami trzciny a cukrowniami od pewnego czasu tak się ułożyły, że cena nabywanego surowca ustalana jest przeważnie we wskaźniku cukrowym, wahającym się od 5 do 6% wagi w cukrze, według notowań cukru surowego w New-Yorku, w dniu dostawy, za potrąceniem kosztów magazynowania cukru, załadowania na statek, frachtu, asekuracji i t. p. Ponieważ wszystkie wahania cen cukru na rynku nowojorskim automatycznie odbijają się na cenie trzciny w dniu jej dostawy, przeto plantatorzy są silnie zainteresowani w mocnej konjunkturze dla towarów cukrowych i często swojemi wpływami starają się wywoływać dla nich nastrój zwyżkowy. Kiedy cena w New-Yorku wynosi naprz. 2,46 cent. am. za funt cukru, to po potrąceniu kosztów, wyniesie ona w Habannie 2,175 cent., w Matanzas — 2,384 cent., w Cardenas — 2,225 cent., w Cienfuegos — 2,225 cent., w Sagua — 2,326 cent., w Manzanillo — 2,189 cent. za funt. Przeciętne koszty frachtu i innych czynności transportowych wyrażają się w cyfrze 0,25 cent. od funta.

Przy minimalnym wskaźniku cukrowym 5%, wydatku cukru z trzciny 11% i przy cenie obrachunkowej 2,25 cent., zapłata za trzinę wyniesie

$$\frac{2,25 \times 5}{11} = 1,023 \text{ c.}$$

Ponieważ koszty przerobu i inne wydatki fabryczne stanowią przeciętnie 1 cent., przeto koszty produkcji 1 funta cukru wynoszą minimum 2,023 cent. Tym sposobem, przy cenie cukru 2,25 cent., pozostaje zaledwie 0,227 centa, które nawet nie pokryją procentów i amortyzacji, nie mówiąc o jakichkolwiek zyskach dla fabryki. Ale i kalkulacja plantatora jest w tym wypadku bardzo niekorzystna, otrzymuje on bowiem tylko 11,25 cent. za 100 funtów trzciny, czyli \$ 2,52 za tonnę, podczas gdy koszt produkcji tego surowca, przy bardzo dobrym plonie, wynosi \$ 1,85, przy średnim \$ 2,50, a przy złym zbiorze około \$ 3,25 od tonny. Jeżeli więc przy obrachunkowej cenie cukru 2,25 cent. za funt (co odpowiada cenie 2,50 cent. cif New-York) otrzymuje plantator za swój surowiec \$ 2,52 za tonnę, to pokrywa on zaledwie swoje koszty średniego plonu, a przy gorszym zbiorze ponosi ogromne straty.

Normalny wskaźnik cukrowy, stanowiący zapłatę za surowiec trzcinowy, wynosi 120 funtów cukru za 1 tonnę (2000 funtów amer.), czyli 6%. Przy cenie 3 cent. za funt cukru cif New-York i przy 0,35 cent. kosztów transportu, otrzymujemy cenę obrachunkową za cukier 2,65 cent., co pomnożone przez 120, daje \$ 3,18 za 2000 funtową tonnę trzciny. Taka zapłata za surowiec byłaby zupełnie znośna, ale jakże wtedy przedstawia się rachunek cukrowni? Nawet przy wydatku cukru $11\frac{3}{4}\%$, co już oznacza cyfrę bardzo wysoką, fabryka otrzymuje z 1 tonny trzciny 235 funtów cukru, w których sam surowiec kosztuje 1,35 cent. na funt; doliczając do tego koszt przerobu 1 cent., koszty transportu i inne wydatki 0,25 cent., otrzymujemy 2,60 cent.; dalej doliczając na procenty i amortyzację 0,50 cent., oraz na dywidendę i inne nakłady 0,50 cent., otrzymujemy ogólny koszt 3,60 cent., podczas gdy cena sprzedaży wynosi tylko 3 centy za funt.

Przy cenie cukru 3,25 cent., cif New-York, minus 0,25 cent. na transport, czyli przy cenie obrachunkowej 3 centy za funt, plantator otrzymuje za 120 funtów cukru (wskaźnik 6% od 2000 funtowej tonny trzciny) \$ 3,60, które oczywiście mogą być uważane za niezłą zapłatę. Kalkulacja zaś cukrowni przedstawiałaby się jak następuje: przy wydatku $11\frac{3}{4}\%$ fabryka otrzymuje z tonny trzciny 235 funtów cukru, czyli koszt samego surowca wynosi 1,48 cent. na funt cukru, doliczając koszty fabrykacyjne 1 cent, koszt transportu i inne wydatki 0,25 cent., otrzymujemy 2,73 cent. Do tego dochodzą procenty i amortyzacja 0,50 cent., dywidenda i inne nakłady 0,50 cent., czyli razem 3,73 cent., podczas gdy cena sprzedaży wynosi 3,25 centa za funt.

Wartość przeciętnej cukrowni kubańskiej oblicza się na \$ 20,— na 1 worek produkcji cukru, lub na \$ 140,— na 1 długą tonnę (2 240 funtów). Szacując zdolność wytwórczą cukrowni kubańskich na 5 000 000 tonn, otrzymujemy ogólną wartość wszystkich tamtejszych cukrowni na 700 milionów dolarów. Amortyzacja tej sumy i oprocentowanie kapitałów obrotowych, licząc 7% rocznie, wynosi 49 milionów, czyli 0,5 cent. na funt, przy produkcji 4 500 000 tonn cukru.

Jedno z największych i zarazem najtaniej produkujących towarzystw przemysłu cukrowniczego na Kubie, Manati Sugar Company, które w roku 1925/26 wyprodukowało 670 756 worków cukru à 325 funtów, osiągnęło w tym okresie gospodarczym \$ 1 323 027 zysku z kampanji; ponieważ jednak amortyzacja i procenty od kapitału obrotowego pochłonięły sumę \$ 1 466 621, przeto w ostatecznym rezultacie poniosło ono stratę w sumie \$ 143 594. A trzeba zauważyć, że firma ta miała w roku 1925/26 wyjątkowo wysoki wydatek cukru, przekraczający 12%, podczas gdy w roku 1924/25 osiągnęła ona tylko 11,49%. Manati Sugar Company posiada ogółem 291 166 akrów ziemi, bądź własnej, bądź wydzierżawionej, z czego 70 705 akrów znajduje się pod uprawą trzciny, a 177 326 akrów stanowią tereny dziewicze, na ten sam cel zarezerwowane. Koszty produkcji tego towarzystwa w roku 1925/26 były tak niskie, jakich ono nie miało od lat dwunastu, wynosiły bowiem tylko 2 centy za funt (włączając w to i wartość trzciny), a wraz z kosztami fob, procentami od kapitału i amortyzacją dochodziły zaledwie do 2,50 cent. Pomimo to jednak koszty te nie zostały w całości pokryte, gdyż przeciętna cena, uzyskana ze sprzedaży cukru, wyniosła tylko 2,33 cent. za funt fob port naładowczy.

Firma Francisco Company, posiadająca centralę „Francisco” w Camagüey na Kubie, wykazała w ostatnim roku stratę w sumie \$ 96 114, podczas gdy rok poprzedni zamknęła zyskiem w sumie \$ 294 387. Przeciętna cena,

uzyskana przez tą firmę ze sprzedaży cukru, wyniosła w ostatnim roku 2,47 cent. cif New-York. Taki dodatni rezultat osiągnięty został tylko dzięki szczęśliwym operacjom na rynku terminowym, efektywne bowiem sprzedaże dawały w oznaczonym okresie niższą cenę przeciętną, a mianowicie, 2,38 cent. za funt. Jak dalece firma ta posunęła oszczędności we wszystkich działach swego gospodarstwa przemysłowego, dowodzi fakt, że jej koszty produkcji

R o k	Cena najwyższa	Cena najniższa	Cena przeciętna
1926	3,375	2,188	2,568
1925	3,06	1,94	2,562
1924	5,625	3,00	4,186
1923	6,625	3,25	5,240
1922	4,00	1,813	2,977
1921	5,25	1,813	3,459
1920	22 50	3,625	11,337
1919	12 50	5,88	6,354
1918	5,88	4,985	5,014
1917	6,50	3,812	5,208
1916	5,625	3,50	4,767
1915	4,19	2,625	3,626
1914	5,50	1,875	2,745
1913	2,44	1,875	2,150
1912	3,44	2,41	2,804
1911	4,60	2,06	3,090
1910	3,09	2,44	2,828
1909	3,09	2,25	2,646
1908	3,125	2,31	2,713
1907	2,59	2,03	2,396

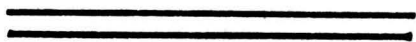
w roku 1925/26, wraz z trzciną, bez przewozu lądowego, amortyzacji i procentów i kapitału obrotowego, wyniosły zaledwie 1,99 cent., podczas gdy w roku poprzednim dochodziły one do 2,33 cent. za funt. Zapłata za surowiec trzcinowy wyniosła w ostatnim roku tylko 1,20 cent., wobec 1,48 cent. w roku poprzednim. Pomimo tak znacznych redukcji wszystkich wydatków, firma Francisco Company nie uniknęła strat bilansowych.

W sprawozdaniu firmy Cuba Cane Corporation, za rok gospodarczy 1925/26, podane są koszty produkcji kubańskich cukrowni tego towarzystwa, z dostawą cukru do fob w porcie załadowania, na 2,15 cent., z czego 1,08 cent. przypada na trzcinę, a 1,07 cent. na koszty przerobu i inne wydatki. Ponieważ cena przeciętna, uzyskana w tym okresie ze sprzedaży cukru, wyniosła tylko 2,29 cent. za funt, fob port załadowania (co odpowiada cenie 2,44 cent. cif New-York), przeto firma ta nie osiągnęła pokrycia na amortyzację i oprocentowanie kapitałów obrotowych i również zamknęła ostatni rok sprawozdawczy poważną stratę.

Przyczyną tak smutnych rezultatów bilansowych zarówno wyżej wspomnianych, jak i innych kubańskich przedsiębiorstw przemysłu cukrowniczego, był oczywiście niski poziom cen cukru na rynkach światowych w ostatnich latach. Jak fatalnie ceny te kształtowały się w roku 1925 i 1926, najlepiej wykazuje opublikowane niedawno przez firmę Willett & Gray, niżej zamieszczone porównawcze zestawienie notowań cukru na rynku nowojorskim za ostatnie 20 lat. Ceny te, notowane za 96^o gotowy produkt typu „Cuba Centrifugals“, wynosiły w centach amerykańskich, za funt, cif New-York, bez cła, jak wskazuje obok umieszczona tablica.

Przeciętna cena z roku ubiegłego, jak widzimy z powyższej tablicy, utrzymała się na tym samym poziomie co w roku 1925, nie znaczy to jednak, aby ceny te nie wykazywały większych fluktuacji w poszczególnych okresach oznaczonego czasu, gdyż między najniższym notowaniem 1,94 cent. z roku 1925, a najwyższym 3,37 cent. z roku 1926 istnieje bardzo duża rozpiętość. Ale jeżeli rzut oka obejmie całą powyższą tablicę, to tem wyraźniej przypomni nam, na jak wielkie niespodzianki rachunkowe jest zawsze narażone cukrownictwo buraczane, przyjmujące udział w wywozie cukru na rynki światowe. Od najniższej przeciętnej ceny z ubiegłego dwudziestoletniego okresu 2150 cent. (rok 1913), do najwyższej ceny 11 337 cent. (rok 1920), jest cała przepaść, która mogła zdecydować o losach niejednego przedsiębiorstwa przemysłu cukrowniczego, zarówno trzcinowego, jak i buraczanego. Nawet między jednorocznymi okresami lat ostatnich widzimy rozpięcie przeciętnych cen, dochodzące do 73% (rok 1922 i 1923) i do 68% (rok 1924 i 1925), co jest również jaskrawym dowodem niebezpiecznych fluktuacji cen interesującego nas produktu.

P. Hayden, prezes towarzystwa Cuba Cane Corporation, wypowiedział w ostatnim czasie to przekonanie, że cena cukru w bieżącym roku gospodarczym musi się utrzymać w granicach 3,50 cent. za funt, cif New-York, co w przeliczeniu na naszą walutę, przy obecnym kursie, z przewozem do Londynu, wynosiłoby około 75 złotych za 100 kg. Oby nie był on fałszywym prorokiem!



WALTER BUCHLER.

Handel cukrowy Chin i jego możliwości rozwojowe.

Le commerce sucrier de la Chine et les possibilités de son développement.

Polski przemysł cukrowniczy uczynił ostatnimi czasy próbę nawiązania bliższych stosunków z rynkiem cukrowym chińskim, a właściwiej z rynkiem mandżurskim. Jaki będzie ostateczny wynik tej próby i jak dalej rozwinię się wywóz naszego cukru do Chin — przewidywać teraz nie można, zwłaszcza wobec poważnych komplikacyj politycznych i wojennych, zaszłych ostatnio, w tem olbrzymiem Państwie. Chiny jednak, jako rynek cukrowy mają dawną przeszłość, posiadają dzisiaj duże znaczenie, a również duże możliwości dalszego rozwoju. Celem ułatwienia tedy orjentacji co do dzisiejszego znaczenia i przyszłości rynku cukrowego chińskiego podajemy niżej, w treściwym tłumaczeniu, drukowany w zeszycie styczniowym r. b. londyńskiego *The International Sugar Journal*, artykuł P. W. Buchlera: *China's Sugar Trade and its Possibilities*.

Redakcja.

Rynki Dalekiego Wschodu, a zwłaszcza Chiny wykazują ostatnimi czasy dużą aktywność w zakupywaniu kontynentalnych zapasów rafinady i to w takim stopniu, że Chiny są dzisiaj uważane za jeden z głównych czynników, wywołujących na wszechświatowym rynku poprawę nastroju i wzrost nadziei poprawy stosunków. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zapotrzebowanie cukrowe ze strony Dalekiego Wschodu nie tylko będzie nadal trwało ale nawet zwiększy się. Wewnętrzne właśnie w Chinach budzą na Zachodzie coraz większe zainteresowanie się Dalekim Wschodem, lecz pesymizm, jakim jest przeniknięta prasa europejska wykazuje jak mglista jest w Europie znajomość stosunków chińskich, a także nie pobudza on do handlu, który, pomimo t. z. „wojen“ w Chinach, odbywa się tam bez przerwy. Gdyby sytuacja była tak poważna i szkodliwa dla handlu, jak to przedstawiają organy prasowe, nie istniałoby w Chinach żadne zapotrzebowanie na cukier, a tymczasem rzeczy pod tym względem, mają się wprost odwrotnie. Rzut oka na handel cukrowy Chin i jego możliwości rozwojowe ułatwi tym wszystkim, którzy są zainteresowani w handlu cukrowym, zrozumienie znaczenia tego rynku i rozległości pola działania, jakie się tu odśłania dla inicjatywy prywatnej.

Chiny od wieków prowadziły uprawę trzciny cukrowej i właśnie chińscy zapoczątkowali jej plantacje na Jawie, Wyspach Filipińskich, Formozie i w Japonji; wiadomo również, że w wieku XVIII znaczne ilości cukru wywieziono morzem do Nowego Jorku. W samych Chinach cukier uważano zawsze za środek zbytku i często stanowił on daninę dla Cesarza z tych prowincyj, w których trzinę cukrową uprawiano. Konsumowanie trzciny cukrowej w stanie surowym dzisiaj jeszcze jest bardziej rozpowszechnione aniżeli zwykłe używanie cukru w stanie rafinowanym bądź na poły rafinowanym; umiejętność produkowania cukru poznano w Chinach w VII wieku, pomiędzy

627 a 650 rokiem, kiedy Cesarz Tai Tsung wysłał swych ludzi do Indyj, do Bahru, dla nauczania się fabrykacji cukru. Chińczycy nauczyli się dosyć prędko wyrobu pewnych rodzajów cukru i od tego czasu sztuka fabrykowania cukru poczęła się szybko szerzyć. Mówią jednak, że dzisiejszy sposób rafinowania przeniesiony został do Chin z Egiptu. Kiedy Marco Polo zwiedzał Chiny w roku 1270—1295, stwierdził, że chińczycy wyrabiają lekko zabarwiony gatunek cukru przez warzenie surowych soków. Pozwalało to na sprzedaż cukru po nader niskich cenach.

Trzcina cukrowa znajduje się w Chinach prawie na całym obszarze na południe od rzeki Yangtse, w prowincjach Eukien i Kwantung, a również jest uprawiana w prowincjach Szechuen i Szantung, podczas gdy buraki cukrowe uprawiane są w Mandżurji, w kraju bobu Soya. Trzy są rodzaje cukru na które w Chinach jest zawsze zapotrzebowanie: t. z. Szechuen cukier, t. z. Swatou cukier i cukier rafinowany. Cukier importowany z Szechuen znany jest jako cukier baryłkowy ponieważ jest pakowany w drewnianych beczułkach. Cukier szechueński i swatouski bywa w dwóch odmianach: białej i żółtej; oba gatunki są bardzo słodkie. Handel cukrowy na południu Chin znajduje się całkowicie w rękach Kantończyków, o których się obecnie tak dużo słyszy. Większa część Chin posiada gleby nadające się pod uprawę trzciny cukrowej — lub — na północy — buraków cukrowych.

Produkcja jednak cukru była ograniczona na tych obszarach, brak tam bowiem dróg żelaznych bądź komunikacji wodnych. Trudności transportowe i uciążliwy *likin* (opłata tranzytowa) nałożony w ostatnich latach na przewożone towary przez rządy różnych prowincyj, ograniczył rynek dla cukru, produkowanego w głębi Chin tylko do potrzeb lokalnych.

Na całym obszarze Chin istnieje około 17 rafineryj różnej wielkości, wśród których najważniejszymi są: *China Sugar Refining Co*, z dwiema rafinerjami: w Hongkongu oraz *Tai Koo Sugar Refinery* również w Hongkongu; oba przedsiębiorstwa angielskie. Następna, co do znaczenia jest *South Manchurian Sugar Refining Co Ltd.* w Mukdenie, będą przedsiębiorstwem japońskim. Istnieje również fabryka rosyjska w pobliżu Charbina, niepozbawiona także pewnego znaczenia ¹⁾. Wszystkie te zagranicznego charakteru rafinerje stosują nowoczesne metody fabrykacyjne i dzięki nim udało się wytworzyć mocną podstawę pod handel cukrowy w Chinach. Co się tyczy przedsiębiorstw cukrowniczych chińskich, to w Chinach Południowych istnieje niezliczona liczba chińskich fabryk i fabryczek, stosujących stare metody fabrykacyjne. Sposób fabrykacyjny tych zakładów jest taki sam jak przed wielu, wielu laty i pokrótce daje się przedstawić następująco.

Trzinę cukrową tłoczy się w młynie i wyciśnięty sok powoli jest nagrzewany w specjalnych panwiach destylacyjnych, przyczem jako opału używa się wyciśniętą trzinę, a to tak długo póki nie otrzyma się syropu. Później syrop taki ogrzewa się na słońcu, dla otrzymania zaś produktu t. zw. Tsing Tang, rodzaj melasu. Melas taki jest bardzo słodki i sprzedawany jest po niskiej cenie i używany do fabrykacji rafinady. Stare metody separowania melasu na cukier biały i brunatny polega na wlewaniu melasu do glinianego naczynia, którego otwór zatyka się mokrą gliną. Po upływie pewnego czasu melas układa się w tem naczyniu dwiema warstwami: na wierzchu biały cukier, pod spodem — cukier brunatny. Melas, a raczej cukier surowy chiński, rozróżniany jest 3 gatunków: t. z. 1) melas hongkongski, 2) melas swatou'ski i 3) melas formozański; ten ostatni gatunek eksportuje się przeważnie do Japonji, okrętami, do tamtejszych rafineryj.

¹⁾ Aszyche.

Podczas kiedy Japonja uczyniła znaczne postępy w rafinowaniu cukru, produkowanego w jej posiadłościach i kolonjach i stała się pod względem wielkości, trzecim z rzędu dostawcą towarów cukrowych na rynek chiński, Chiny, produkcja których mogłaby przewyższyć produkcję każdego innego kraju — przeciętna bowiem wytwórczość cukru Chin wynosi około 1 miliona tonn rocznie, Chiny otóż importują z roku na rok coraz większe ilości cukru obcego pochodzenia. Przyczyną tego zjawiska, tej anomalji jest ta okoliczność, że w Chinach zarówno przy plantowaniu trzciny cukrowej jak i produkowaniu cukru, stosowane są stare, zacofane metody i dopóki nie zostaną wprowadzone nowe, ulepszone, współczesne metody uprawy trzciny i wyrobu cukru — Chiny nie będą w stanie konkurować z Jawą lub Japonją. Z tych powodów, wobec stale wzrastającej konsumcji cukru w Chinach — import cukru obcego będzie wzrastać, a więc jest tutaj rozległe pole dla inicjatywy zagranicznej: dla kupca, kapitalisty, wytwórcy, fabrykanta maszyn. Poniższa tabela wykazuje wielkość importu cukru do Chin w ciągu ostatnich dwóch lat: w 1924 i 1925 roku.

	1924 r.		1925 r.	
	Wielkość dowozu tonn	Wartość dowozu £	Wielkość dowozu tonn	Wartość dowozu £
Cukier brunatny poniżej № 11 skali holenderskiej	115 659	1 910 000	133 847	2 607 000
Cukier biały powyżej № 10 skali holenderskiej	154 159	3 420 000	250 293	5 827 000
Cukier rafinowany	268 813	6 337 000	274 350	5 918 000
Cukier biały w blokach i ka- wałach	705	32 200	1 411	55 250
Kandis	21 876	700 000	22 823	651 000
Inne gatunki	78	7 000	420	34 900
Melas	14 883	60 300	7 395	31 230
Razem	571 173	12 466 500	690 539	15 124 380
Trzcina cukrowa	8 495	35 610	9 272	28 520

Głównymi dostawcami towarów cukrowych na rynki chińskie były, w roku 1925, kraje następujące:

Indje Wschodnie holend.	—	229 173 tonn
Hongkong	—	226 756 „
Japonja	—	166 537 „
Filipiny	—	37 569 „

Na podstawie przeciętnych rocznych dostaw na rynek cukrowy chiński, w ciągu ostatnich kilku lat, można ustalić odsetkowy udział oddzielnych krajów w dowozie głównych gatunków towarów cukrowych, w sposób poniższy:

	Cukier brunatny	Cukier biały	Rafinada	Kandis
	%			
Hongkong	66	55	50	77
Indje	10	36	1	—
Japonja (z Formozą i Koreą) .	7	7	46	15
Wyspy Filipińskie	16	—	—	—
Różne kraje	1	2	3	8
Razem	100	100	100	100

Szanghaj i Hankou są to bardzo ważne centra handlu cukrem; kupcy z różnych prowincyj chińskich utrzymują tutaj swoje biura zakupu cukru, a także w Hongkongu i w Swatou. Firm zagranicznych, zajmujących się handlem cukrowym jest w Chinach stosunkowo niewiele; z pomiędzy najważniejszych należy wymienić: Jardine Matheson and Co Ltd., Butterfield and Swire (obie te firmy są to koncerny angielskie), Mitsui Bussan Kaisha, Suzuki & Co Ltd. i Mitsui Bishi Kaisha. Wszystkie firmy zagraniczne, a zwłaszcza też wyżej wymienione, importują do Chin rafinadę, angielski cukier (kolonjalny) rafinowany w Hongkongu lub gdzie indziej oraz cukier japoński, rafinowany w Japonji. Większą część cukru lodowatego (kandisu) importuje firma Butterfield and Swire z krajów europejskich; interes ten jest obecnie bardzo ożywiony, zwłaszcza duży ruch panuje w stosunkach z Belgją. Hongkong sprowadza do swych rafineryj największe ilości cukru surowego z Jawy, a następnie z Wysp Filipińskich i z Chin Południowych (z prowincji Swatou).

Co się tyczy gatunków towarów cukrowych, rozróżnianych na rynku chińskim, to są one klasyfikowane następująco: a) cukier biały, cukier rafinowany i cukier lodowaty (kandis); każdy z tych trzech głównych gatunków ma jeszcze szereg specjalnych nazw i stopni. Cukier ze Swatou dzieli się na 19 stopni, cukier lodowaty z Hongkongu — na 3 stopnie, cukier japoński — na 8 stopni zaś — angielski rafinowany — na 9 stopni. Cukier-kandis importowany z zagranicy nie jest stopniowany.

Procedura transakcyj cukrowych w Chinach nie jest wcale skomplikowana; po przybyciu cukru do magazynu (skład na towary lub miejsce dla gromadzenia zapasu towarów, których to składów każda firma o pewnem znaczeniu, posiada conajmniej jeden), kupujący poleca właścicielowi czy utrzymującemu skład — dostawę towaru. Cukier pochodzenia zagranicznego, a do Chin importowany dostarczany bywa tylko za gotówkę. Kupcy chińscy udzielają w stosunkach między sobą 15 dniowego terminu płatności. Dla firm zagranicznych nie jest tedy trudnem prowadzenie handlu cukrem na takiej podstawie gotówkowej; inaczej się układają rzeczy dla kupca chińczyka, który sprzedając swój cukier w głąb kraju, musi płacić t. z. *likin* (t. j. podatek tranzytowy) oraz podatek ściągany przez agentów Rządu chińskiego. Metody i terminy płatności, w stosunkach pomiędzy chińskim kup-

cem cukrowym a handlarzami drobniejszymi, zmieniają się zależnie od miejsca i zwyczajów miejscowych. Chińscy kupcy cukrowi nie ograniczają swych transakcyj li tylko do cukru, ale handlują innemi produktami, jak: pieprzem, surowcami włóknistemi, produktami rybnymi, jedwabiem i t. p. materiałami.

Chińczycy dużo jedzą, to jest wtedy tylko, jeżeli mogą sobie na to pozwolić, gdyż większość ludu chińskiego jest nad wyraz biedna i musi się zadawać ryżem i bobem. Chińczycy dotychczas jeszcze piją herbatę bez cukru i jest mało prawdopodobne, aby używali cukru do słodzenia herbaty. Cukier jednak jest w Chinach coraz bardziej konsumowany w najrozmaitszej formie: w potrawach, wyrobach cukierniczych i innych. Wielkość zapotrzebowania chińskiego zależy głównie od ceny towarów cukrowych: kiedy ceny są niskie, konsumcja cukru jest duża i naodwrot, czego najlepszym dowodem służyć może rok 1925, w ciągu którego, na skutek konkurencji ze strony rafinerów japońskich, rafinerzy z Hongkongu musieli zniżyć ceny do poziomu niezwykle niskiego, co miało taki skutek, że spożycie znacznie wzrosło. Najtańszy cukier jaki ofiarowano w ciągu ostatniego (1925 roku) na rynku chińskim był produkt z Jawy, którego znaczne ilości importowano do Chin po cenie 15 sh. za 1 cwt. Boykot angielskich i japońskich towarów przez chińczyków, nadał rozpęd importowi cukru jawańskiego i kubańskiego, po cenach wahających się pomiędzy 18 a 15 sh. za 1 cwt.

Nie ulega wątpliwości, że Chiny stanowią potężny rynek cukrowy, tak samo zresztą, jak są one wielkiem polem akcji handlowej innemi również produktami. Jakież tedy są możliwości rozwojowe Chin, uważanych za jeden z ważniejszych ośrodków produkcji cukrowej wszechświatowej? Najważniejsze obszary trzcinowe leżą w obrębie prowincyj, w których obecnie wynikły poważne zaburzenia, to jest na południu. Lecz tej okoliczności nie należy traktować ze zbytnim, niepotrzebnym pesymizmem, albowiem od wieku panuje w Chinach stan zaburzeń, a jednak handel tego Państwa stale się rozwijał. Ważniejsze znaczenie dla rozwoju przemysłu cukrowego Chin, posiada stosowanie metod nowoczesnych fabrykacyjnych i plantacyjnych, dostateczne zasoby kapitału i lepsze zrozumienie umysłowości chińskiej i chińskich zwyczajów przez cudzoziemców, prowadzących w Chinach operacje handlowe. Dopóki nowoczesne metody fabrykacji i plantowania trzciny nie zostaną zastosowane, nie jest prawdopodobnem, aby Chiny stały się pod względem cukrowym krajem samowystarczającym, jakkolwiek jest tam pod dostatkiem ziemi i taniej siły roboczej, wystarczającej do zaopatrzenia połowy świata w cukier trzcinowy. Niedostateczne środki transportu, brak wogóle środków komunikacji pomiędzy wewnątrz kraju a wybrzeżem jest trudnością, którą czas rozwiąże, albowiem chińczycy są urodzonymi kupcami i nic ich nie powstrzyma w pokonywaniu trudności i handlowaniu swemi produktami, dopóki handel taki będzie im przynosić korzyść. Aż do czasu dzisiejszego Zachód nie brał w rachubę Chin, jako czynnika o dużych możliwościach cukrowo-produkcyjnych. W tej chwili interesuje ludzi bardziej wzrost zapotrzebowania cukrowego w tym wielkim kraju i absorbują kwestje polityczne — prowincyj południowych Chin: Kantonu i Kantończyków; zainteresowanie Chinami Północnemi, zwłaszcza Mandżurją znacznie osłabło. Lecz właśnie w tej części Państwa Chińskiego zostały poczynione i są czynione teraz największe wysiłki w kierunku uzyskania jak największych postępów w uprawie surowca i produkcji cukru. W roku 1917 Japończycy założyli w Mandżurji cukrownię — *South Manchurian Sugar Refining Co Ltd.* z kapitałem około 1 000 000 £; obszar plantacyj buraczanych wynosi 6127 akrów, z których, w przybliżeniu się sprzęta około 132 280 000 lbs.

czyli 52912 lbs. buraków z 1 akra, około 10% produkowanego cukru surowego idzie na eksport. Stwierdzono, że w Mandżurji można otrzymywać z 1 akra powierzchni plantacyjnej około 35 cwt. buraków cukrowych, o 15,34% cukrowości. Japończycy nie tylko produkują w Mandżurji cukier rafinowany, ale wytwarzają jeszcze, jako produkt poboczny — alkohol. Japonja importuje z Niemiec i z Ameryki duże ilości nasion buraczanych dla siewu buraków w Mandżurji, gdzie gleby w okolicach Mukdenu i Charbina bardzo dobrze ku temu się nadają. Obok wyżej wymienionego przedsiębiorstwa japońskiego znajduje się także w Mandżurji przedsiębiorstwo rosyjskie, produkujące rocznie około 3000 tonn cukru oraz chiński koncern w pobliżu Hulan, w Mandżurji Północnej. Przedsiębiorstwa: japońskie i rosyjskie, prosperują doskonale, zwiększając z roku narok swą produkcję, podczas kiedy przedsiębiorstwo chińskie, nawet w przybliżeniu nie daje tak dobrych wyników, z powodu, jak twierdzą, złej administracji. Co się tyczy rafinerji japońskiej, to własny cukier surowy przerobiony w niej jest na rafinadę w ciągu miesięcy zimowych, zaś w ciągu innych miesięcy rafinerja ta przerabia cukier surowy importowany.

Można się zatem, w konkluzji, spodziewać, że zapotrzebowanie cukrowe Chin będzie wciąż wzrastać, tak długo, póki własny ich przemysł cukrowy pozostawać będzie w dotychczasowym stanie zacofania. Kiedy zaś w przemyśle cukrowym Chin nastąpi rozwój na modłę nowoczesną, Chiny z nabywcy staną się eksporterem cukru, i w tym kierunku pierwsza toruje drogę Mandżurja.

Producenci cukru dobrze tedy uczynią, przeprowadzając inwenstycje w tym olbrzymim kraju — Mandżurji, jako najżyźniejszym i najslabiej zaburzonej części Państwa Chińskiego.

* * *

Wywody p. Buchlera należy uzupełnić danemi, przytoczonemi w pracach innych znawców stosunków cukrowniczych chińskich. Przede wszystkim wymienić na tem miejscu należy memorjał inżyniera Lindemanna, byłego naczelnego inżyniera cukrowni *Tsinanfu* w Szantungu. Lindemann oblicza, że ludność Chin, licząca około 416 milionów ludzi, konsumuje rocznie mniej więcej 700 000 tonn cukru, co czyni około 11 milionów 500 tysięcy chińskich pikuli (1 chiński pikul = 60,45 kg). Wewnętrzną, własną produkcję cukrową Chin, a więc zarówno trzcinowo, jak i buraczano-cukrową, Lindemann oblicza na 4 410 000 pikuli, czyli, że pokrywa ona około 43,5% całego wewnętrznego spożycia. W ten sposób około 57% wewnętrznej konsumpcji trzeba pokrywać obcym cukrem importowanym; Lindemann, opierając się na statystyce celnej chińskiej z roku 1921, oblicza import towarów cukrowych do Chin następująco:

Dowóz cukru brunatnego	—	2 000 000	pikuli
„ „ białego	—	1 950 000	„
„ „ rafinady	—	3 500 000	„
„ „ kandisu	—	285 000	„
Dowóz całkowity	—	7 736 000	pikuli

Naogół zatem spożycie cukru w Chinach jest bardzo małe, albowiem na podstawie danych, przytoczonych przez Lindemanna, chińczyk konsumuje przeciętnie 1,7 kg cukru rocznie. Możliwości rozwoju spożycia cukru w Chinach są naogół spore, ale wszystko zależy od postępów gospodarczych tego olbrzymiego kraju, od wzrostu dobrobytu ludności Chin.

Zauważyć dalej należy, że w ostatnich czasach Chinami, jako rynkiem cukrowym poczęły się bliżej interesować dwa wielkie ośrodki produkcyjne światowe: trzcinowo-cukrowy — Kuba i buraczano-cukrowy — Czechosłowacja. Kuba, od czasu jak przygniata ją nadmiar zapasów, stara się znaleźć rynki zbytu na Dalekim Wschodzie, przede wszystkim zaś w Chinach, zwłaszcza na centralnym w Chinach rynku cukrowym — Szanghaju. Dopływ cukru kubańskiego do portu i magazynów szanghajskich w ciągu drugiej połowy ubiegłego roku cukrowniczego 1925/26 silnie się zwiększył, na co niewątpliwie, wpłynęła i ta okoliczność, że frachty transportowe z portów Kuby do Szanghaju układane były przez kampanje okrętowe w sposób, sprzyjający eksportowi cukru kubańskiego na Daleki Wschód. Towary cukrowe z Kuby ostatnimi czasy poczęły konkurować silniej z produktami cukrowymi japońskimi, które dotychczas były w Chinach chętnie nabywane.

Co się tyczy Czechosłowacji to stara się ona o uzyskanie specjalnych ulg przy wwozie swoich towarów cukrowych do Chin; Czechosłowacja prowadzi obecnie rokowania o traktat handlowy z Chinami i sprawa uzyskania specjalnych ulg celnych, ułatwiających dopływ cukru czeskosłowackiego do Chin, w rokowaniach tych odgrywa rolę główną.

Naogół dowóz europejskich towarów cukrowych do Chin jest obecnie nieznaczny; z europejskich producentów tylko jedna Belgja dotychczas zbywała na rynkach chińskich nieco większe ilości swoich towarów cukrowych, zwłaszcza wchodził tutaj w rachubę kandis belgijski.

* * *

SPRAWOZDANIE

z działalności Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
Cukrowni w Polsce w okresie od 1 stycznia 1926 roku
do 1 stycznia 1927 roku.

*Compte-rendu de l'activité de la Société d'Assurances Mutuelles des Sucreries
Polonaises à partir du 1 janvier 1926 jusqu'au 1 janvier 1927.*

Dnia 18 lutego r. b. odbyło się w lokalu własnym doroczne Zgromadzenie Walne Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Cukrowni w Polsce w związku z zamknięciem operacyj za czas od 1 stycznia 1926 r. do 1 stycznia 1927 roku.

Sprawozdanie z działalności złożone przez Dyрекcję wykazuje stały rozwój Towarzystwa.

O wynikach tej działalności świadczyć może poniższe zestawienie poszczególnych pozycji za ostatnie trzy okresy sprawozdawcze a mianowicie:

	1923/24 r.	1925 r.	1926 r.
Suma ubezpieczenia Zł.	242 192 835—	587 819 023—	985 224 440—
Zebrana premja Zł.	330 924 —	639 589—	1 008 971—
Zatrzymano na rynku własnym .	4,8%	7,8%	7,7%
Procent strat własnego ryzyka .	1,6%	6,5%	0,4%
Procent kosztów administracyjnych	22,04%	21,65%	18,2%
Zysk w sumie Zł.	211 371—	377 154—	556 427—
Zwroty w sumie „	155 496 —	277 946 —	410 718—
Kapitał zapasowy „	23 137 —	60 853 —	116 496—
Procent mienia wszystkich cukrowni ubezpieczonego w Towarzystwie	41,2%	52,6%	57,9%

Jak z powyższego wynika zysk Towarzystwa co roku jest większy. Również procent mienia ubezpieczonego w Towarzystwie wzrasta.

Wobec powyższych dodatnich rezultatów działalności Towarzystwa uczestnicy Walnego Zgromadzenia postanowili z osiągniętych dotychczas nadwyżek wypłacić cukrowniom niepodniesione zwroty przypadające za rok 1923/24 w sumie zł. 155 496 —, nadwyżki zaś za rok 1925 i 1926 pozostawić nadal do dyspozycji Towarzystwa.

Następnie Zgromadzenie Walne przystąpiło do wyborów ustępującej $\frac{1}{3}$ Członków Rady, w wyniku których weszli do Rady panowie: Pp. Szczeniowski, Żychliński, Karpiński, Watraszewski i Rychłowski,

Zgromadzenie walne zakończono wyrażeniem władzom Towarzystwa podziękowania za ich owocną pracę.

Sprawozdanie tygodniowe z rynków cukrowych.

Compte-rendu hebdomadaire sur la situation du marché sucrier.

Poznań, dnia 26 lutego 1927 r.

Ustalenie wszystkich skutków, wywołanych przez zarządzenia restrykcyjne na Kubie jest jeszcze przedwczesne, wprowadzie pewien sukces w kwestji cen obecnej kampanji już osiągnięto, jednak pozostaje jeszcze niepewna kwestja

czy Europa wraz z resztą krajów produkujących zdoła obrócić na swoją korzyść program, stosowany na Kubie. Nie ulega żadnej wątpliwości, że gdyby Kubie zezwolono na rozwinięcie produkcji w całej pełni, wynikłaby z tego depresja, która rujnująco odbiłaby się nie tylko na producentach kubańskich, lecz również i na wytwórcach w innych częściach świata.

Wiadomości o ograniczeniu produkcji na Kubie nie wywołały od razu zbyt gwałtownych zmian i wahań, ceny bowiem zeszłoroczne uległy zwykle dopiero po nadejściu wieści o niedoborach produkcji w Europie i na Dalekim Wschodzie, oraz po wielokrotnych zapewnieniach o przeprowadzeniu zarządzeń restrykcyjnych. Wówczas ceny stopniowo osiągnęły poziom bardziej odpowiadający ogólnej sytuacji, czyli zwykowały o 1 C. per Lb. ponad poziom z pierwszej połowy 1926 i pozostały na tej mniej więcej wysokości. Oczywiście rezultat ten dla producentów całego świata nie jest zbyt zadowalający, lecz przy obecnej konjunkturze są widoki na to, że wcześniej czy później winna nastąpić dalsza ew. poprawa kursów.

Biorąc pod uwagę, że Kuba będzie dysponowała na eksport do krajów poza Stanami Zjednoczonymi ilością zaledwie miliona tonn i, że z tego około 350 000 tonn, czyli 35%, już zostało sprzedane, dalsza przypuszczalna wyżka cen wydaje się w zupełności uzasadnioną, inne natomiast czynniki w przyszłości, jak np. zwiększone obszary plantacji mogą zapobiec nadmiernej tendencji zwyżkowej.

Prezydent Machado, o ile uzna to za wskazane, jest uprawniony do ograniczenia również i przyszłej produkcji. Czy wykorzysta on to prawo — to rozwiązanie tej kwestji pozostaje oczywiście w zależności od konjunktury, która nastąpi po ukończeniu bieżącej kampanji. Co się tyczy kamp. 1928/29 to jest pewne, że wobec zmniejszenia plantacji, oraz prawa wzbraniającego dalszego trzebienia lasów do tego czasu ilość trzciny na polach się zmniejszy i skutkiem tego zbiory na Kubie, nawet po ukończeniu obecnego okresu restrykcyjnego, nie będą przypuszczalnie przekraczały 5 500 000 tonn, zresztą do tego czasu prawdopodobnie i konsumcja dostatecznie wzrośnie — by pochłonać światową produkcję bez strat na cenie.

Ciekawą jest obserwacja pierwszych rezultatów produkcji tegorocznej na Kubie. Przerabia się więcej trzciny niż kiedykolwiek i próby pierwszych załadowań wykazują znacznie wyższy gatunek od zeszłorocznej produkcji. Polaryzacja jest wyższa i cukier w wielu wypadkach jest jaśniejszy w kolorze, co niewątpliwie przyczyni się do lepszego popytu na cukry kubańskie.

Cały świat podziela zdanie, że wyższe ceny spowodują zwiększenie obszaru zasiewów w Europie o 5—10%. Zbiór buraków dał w r. ub. o 500 000 tonn mniej cukru. O ile pogoda będzie sprzyjała w lecie i jeżeli zwiększenie obszaru o 5% dojdzie do skutku, to należy liczyć się z podwyżką produkcji europejskiej o mniej więcej 800 000 tonn.

Ogólnie spodziewają się, że o ile ceny nie będą zbyt wygórowane, konsumcja utrzyma się na poziomie zadowalającym. Oczywiście wysokie ceny wywarłyby w pierwszym rzędzie wpływ na konsumcję Dalekiego Wschodu.

W roku ubiegłym wysłano do różnych krajów, nie licząc Stanów Zjedn. ogółem 1 milion tonn cukru kubańskiego w formie bądź surowego, bądź rafinowanego. Zważywszy, że produkcja europejska tegoroczna jest niższa od produkcji zeszłorocznej, są podstawy do przypuszczenia, że eksport do krajów poza Stanami Zjedn. będzie co najmniej dorównywał eksportowi w r. 1926 (zresztą 350 000 tonn — jak już wspominaliśmy — już zostało sprzedane do chwili obecnej), w tym wypadku pozostanie na Kubie dla Stanów Zjedn. zaledwie $3\frac{1}{2}$ miliona tonn.

Według Willett'a & Gray'a produkcja na Kubie po dzień 23 b. m. wynosi 1 707 000 tonn wobec 1 787 000 tonn na ten sam dzień w r. ub., różnica więc wynosi już tylko 80 000 tonn.

Ostatnia statystyka Willett'a & Gray'a podaje dla Kuby następujące dane:

	1926/27	1925/26
przywieziono do portów od 13.II do 19.II.27 . . .	203 050	181 554 tonn
„ „ „ od 1.I do 19.II.27 . . .	1 027 540	1 310 462 „
czynnych fabryk było	173	174
załadowano na okręty od 13.II do 19.II.27 . . .	94 411	106 263 „
„ „ „ od 1.I do 19.II.27 . . .	421 503	732 248 „
ogólne zapasy w portach do 19.II.27	606 037	578 215 „
ogólna produkcja do 17.II.27.	1 335 000	1 552 000 „

Według ostatnich wiadomości — na Kubie powstał pożar, który zniszczył dość dużą ilość trzciny. Powierzchnie obliczona strata wyraża się liczbowo od 45 — 60 000 tonn cukru.

W sprawozdaniu nr. 23/24 z dnia 25 lutego 1927 r. firma F. O. Licht podaje nast. liczby konsumpcji za miesiąc styczeń b. r. w poszczególnych krajach w tonnach:

	S t y c z e ń			5 mies. od września do stycznia		
	1927	1926	1925	1926/27	1925/26	1924/25
	t	o	n	t	o	n
Niemcy	93 150	92 403	95 596	606 609	581 712	576 183
Czechosłowacja . . .	23 034	30 940	31 826	163 947	166 779	164 663
Polska	33 461	23 372	21 560	145 785	125 140	109 230
Francja	63 067	86 704	83 799	332 787	431 943	403 512
Holandja	16 926	16 229	19 959	93 440	95 552	98 175
Belgja	14 100	12 685	14 474	78 178	78 420	79 150
Anglja	133 013	140 576	145 637	730 642	760 218	713 030
Razem	382 751	402 909	411 951	2 176 388	2 239 764	2 143 943
Stany Zjedn.	177 500	228 608	198 491	2 202 548	1 177 188	934 434
Ogółem	560 251	631 517	610 442	4 378 936	3 416 952	3 078 377

Z powyższego zestawienia wynika, że w styczniu b. r. w porównaniu z tym samym miesiącem w r. 1926 spożyto o 71 266 tonn mniej, w stosunku zaś do r. 1925 spożyto o 50 191 tonn mniej, za czas od 1 września 1926 r. do końca stycznia 1927 r. konsumpcja w r. 1926/27 jest większa o 961 984 tonny.

Również w tem samem sprawozdaniu z dnia 25 lutego 1927 r. F. O. Licht podaje szacowania produkcji z obszaru plantacji buraczanej w Europie w wartości cukru surowego w ogólnej liczbie dla Europy 6 885 000 wobec 7 470 832 na 1925/26 i 7 077 791 na 1924/25. Liczby te od ostatnich szacowań z dnia 28 stycznia 1927 r. nic się nie zmieniły.

Lamborn & Co podają ostatnie szacowania wszechświatowej produkcji za rok 1926/27 na 24 347 000 wobec 24 958 000 roku ubiegłego i wszechświatowej konsumpcji za 1926/27 na 24 881 000 wobec 24 351 290 w r. ub.

W Gdańsku w tygodniu sprawozdawczym płacono za melas \$ 9,50. Cenę tę należy rozumieć w cysternach kupującego franko granica niemiecka za towar o pol. 47° telquel na zwykłych warunkach.

Cena wyśłodków suszonych „prompte Ware“ \$ 23,50 do \$ 24,— za 1 tonnę luzem franko granica.

Na rynkach cukrowych w tygodniu sprawozdawczym panowała tendencja chwiejna z niewielkimi odchyleniami w stronę zwyżki lub zniżki kursów.

Londyn, notowania rynku terminowego w sh. za cwt.

		Luty	Marzec	Maj
21.II	žad.	18/2 ¹ / ₄	18/3	18/6
	płac.	18/—	18/1 ¹ / ₂	18/5 ¹ / ₄
22.II	ż.	18/3	18/3 ³ / ₄	18/7 ¹ / ₂
	p.	18/1 ¹ / ₂	18/3	18/6 ³ / ₄
23.II	ż.	18/4 ¹ / ₂	18/4 ¹ / ₂	18/8 ¹ / ₄
	p.	18/3	18/3 ³ / ₄	18/7 ¹ / ₂
24.II	ż.	18/3 ³ / ₄	18/3 ³ / ₄	18/8 ¹ / ₄
	p.	18/2 ¹ / ₄	18/3	18/7 ¹ / ₂
25 II	ż.	18/3	18/2 ¹ / ₄	18/7 ¹ / ₂
	p.	18/1 ¹ / ₂	18/1 ¹ / ₂	18/6 ³ / ₄
26.II	ż.	18/3	18/3 ³ / ₄	18/7 ¹ / ₂
	p.	18/1 ¹ / ₂	18/3	18/6 ³ / ₄
		Lipiec	Sierpień	Wrzesień
21.II	žad.	18/8 ¹ / ₄	18/8 ¹ / ₄	18/0 ³ / ₄
	płac.	18/6 ³ / ₄	18/6 ³ / ₄	17/10 ¹ / ₂
22.II	ż.	18/9 ³ / ₄	18/9	18/2 ¹ / ₄
	p.	18/8 ¹ / ₄	18/8 ¹ / ₄	18/—
23.II	ż.	18/9 ³ / ₄	18/9 ³ / ₄	18/2 ¹ / ₄
	p.	18/9	18/9	18/0 ³ / ₄
24 II	ż.	18/9 ³ / ₄	18/9 ³ / ₄	18/1 ¹ / ₂
	p.	18/8 ¹ / ₄	18/9	17/10 ¹ / ₂
25.II	ż.	18/9	18/9	18/1 ¹ / ₂
	p.	18/7 ¹ / ₂	18/7 ¹ / ₂	17/10 ¹ / ₂
26 II	ż.	18/9 ³ / ₄	18/1 ¹ / ₂	18/1 ¹ / ₂
	p.	18/9	18/9	17/11 ¹ / ₄
		P październik	Listopad	Grudzień
21.II	žad.	17/1 ¹ / ₂	16/6 ³ / ₄	16/7 ¹ / ₂
	płac.	16/11 ¹ / ₄	16/5 ¹ / ₄	16/6
22.II	ż.	17/1 ¹ / ₂	16/7 ¹ / ₂	16/7 ¹ / ₂
	p.	17/0 ³ / ₄	16/6	16/6 ³ / ₄
23.II	ż.	17/2 ¹ / ₄	16/7 ¹ / ₂	16/7 ¹ / ₂
	p.	17/0 ³ / ₄	16/6	16/6 ³ / ₄
24 II	ż.	17/1 ¹ / ₂	16/7 ¹ / ₂	16/7 ¹ / ₂
	p.	17/—	16/5 ¹ / ₄	16/6 ³ / ₄
25.II	ż.	17/0 ³ / ₄	16/6	16/6 ³ / ₄
	p.	16/11 ¹ / ₄	16/4 ¹ / ₂	16/5 ¹ / ₄
26 II	ż.	17/1 ¹ / ₂	16/6 ³ / ₄	16/6 ³ / ₄
	p.	17/0 ³ / ₄	16/5 ¹ / ₄	16/6

wszystko za cwt. loco skład w porcie za kryształ typu „A“ z automatyczną podwyżką 18 pensów przy dostarczeniu typu „B“.

Nowy Jork, notowania rynku terminowego za 1 funt w centach.

	Marzec	Maj	Lipiec	Wrzesień	Grudzień	Stycz. 28 r.
21.II	3,09	3,22	3,34	3,43	3,32	3,16
22.II	Ś w i ę t o — n o t o w a ń n i e m a !					
23.II	3,15	3,24	3,36	3,45	3,34	3,16
24.II	3,10	3,18	3,30	3,38	3,28	3,11
25.II	3,15	3,20	3,32	3,41	3,31	3,11
26.II	3,13	3,21	3,33	3,41	3,31	3,12

Powyższe notowania należy rozumieć za cukier surowy 96° c. & f. New-York

Ogólne kontrolowane zapasy w tonnach (w wartości cukru sur.)

Kraje	Dzień	1927	1926	1925
Niemcy	1.II	1 072 100	1 140 000	878 300
Czechosłowacja . .	1.II	561 100	899 900	694 000
Anglja	1.II	362 500	494 200	148 700
Francja	1.II	499 000	420 800	483 800
Holandja	1.II	221 100	173 200	168 800
Belgja	1.II	122 600	203 500	228 000
Polska	1.II	259 500	287 500	255 100
razem . .		3 097 900	3 619 100	2 856 700
Stany Zjednoczone .	9.II	136 300	117 900	87 100
Kuba Porty . . .	19.II	606 000	578 200	531 000
„ fabryki i w drodze	5.II	429 600	377 200	363 100
zapasy płynące . .	10.II	115 000	137 000	106 000
razem . .		4 444 800	4 829 400	3 943 900
w ubiegłym tygodniu		4 443 100	4 773 900	3 914 000

Wiadomości urzędowe.

Documents officiels.

Rozporządzenia Ministra Reform Rolnych w sprawie wykonywania rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r. o zniesieniu służebności (Dz. Ust. № 14, poz. 109 i 110).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 lutego 1927 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1924 roku o Pocztowej Kasie Oszczędności (Dz. Ust. № 15, poz. 111).

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 17 lutego 1927 r. w sprawie urzędowych blankietów wekslowych (Dz. Ust. № 15, poz. 113).

Rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 23 lutego 1927 r. o zmianach i uzupełnieniach taryfy towarowej polskich kolei normalnotorowych (Dz. Ust. № 15, poz. 114).

Wiadomości bieżące.

Nouvelles du jour.

Wnioski Opiniodawczej Komisji Rolniczej w sprawie produkcji cukru i plantacji buraków cukrowych. *) Opiniodawcza Komisja Rolnicza, przy Prezydjum Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, na swem plenarnem posiedzeniu, odbytem w d. 31 stycznia r. b., po wysłuchaniu referatu p. Tadeusza Sułowskiego, w którym to referacie przedstawiona została sytuacja dzisiejsza polskiego przemysłu cukrowniczego oraz plantacji buraków cukrowych, a także wysunięte konieczne środki zaradcze wobec stwierdzonego przesilenia, panującego w tych wielce ważnych gałęziach życia gospodarczego Polski, oraz po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji w sprawach poruszonych przez referenta, postanowiła zwrócić się do Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z nagłymi wnioskami, a mianowicie:

1-o, o konieczności natychmiastowego podniesienia ceny cukru, konsumowanego wewnątrz kraju, o 10 gr. na 1 *kg*, przy równoległym zróżniczkowaniu wymienionej podwyżki pomiędzy poszczególnymi grupami cukrowni, w zależności od ich kosztów produkcji;

2-o, o konieczności powołania do życia stałej mieszanej komisji, składającej się z delegatów trzech najbardziej zainteresowanych resortów, mianowicie: przedstawicieli Ministerjum Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, dwóch delegatów związków cukrowniczych i dwóch delegatów związków Stowarzyszeń Plantatorów Buraków Cukrowych (po jednym od każdego związku), która to komisja prowadziłaby stałe badania nad kosztami produkcji surowca (buraków) i wytwórczości (cukru), śledziłaby koniunktury sprzedaży cukru wewnątrz kraju i eksportowego, opinjowałaby o słusznym kształtowaniu ceny wewnętrznej, o wysokości faktycznie potrzebnych kredytów dla cukrownictwa, łagodziłaby tarcia zarówno pomiędzy odłamami cukrownictwa, jako też pomiędzy plantatorami i cukrownikami, badałaby zagadnienia, przekazane jej bądź przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, bądź też przez Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

WYKŁADY DLA KIEROWNIKÓW CUKROWNI.

W czasie od dnia 20 do 30 kwietnia 1927 r. odbędzie się w Warszawie, w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich cykl wykładów dla PP. Administratorów, Dyrektorów i Wicedyrektorów cukrowni, według następującego programu:

Wykłady treści gospodarczo-handlowej:

Źródła strat w przemyśle	}	Instytut Naukowej Organizacji	4 godz.
Zasady organizacji i administracji			4 godz.
Organizacja dostaw			2 godz.
Kalkulacja kosztów własnych			4 godz.
Buchalterja i bilansowanie przedsiębiorstw . . .		prof. Sachs . . .	6 godz.

Wykłady treści technicznej:

Turbiny parowe	prof. Chrzanowski	2 godz.
Gospodarka cieplna w związku ze sprzedażą prądu	prof. Ign. Dąbrowski	4 godz.
Urządzenia transportowe w cukrowniach . . .	prof. Łukasiewicz	5 godz.
Opłacalność urządzeń transportowych . . .	dyr. E. Olex . . .	1 godz.
Suszenie wysłodków z punktu widzenia rento- wności w cukrowniach	dyr. H. Liciński .	1 godz.
Elektryfikacja cukrowni	dyr. St. Śliwiński	4 godz.
Pompy turbinowe ośrodkowe i ich zastosowa- nie w cukrownictwie	inż. Twardowski .	3 godz.

Szczegółowy program, obejmujący rozkład godzin, będzie zamieszczony w jednym z najbliższych numerów Gazety Cukrowniczej.

Zapisy na wykłady przyjmuje Redakcja Gazety Cukrowniczej w Warszawie, ul. Mazowiecka 13 m. 7.

Konsumcja cukru w Polsce.

Consommation du sucre en Pologne.

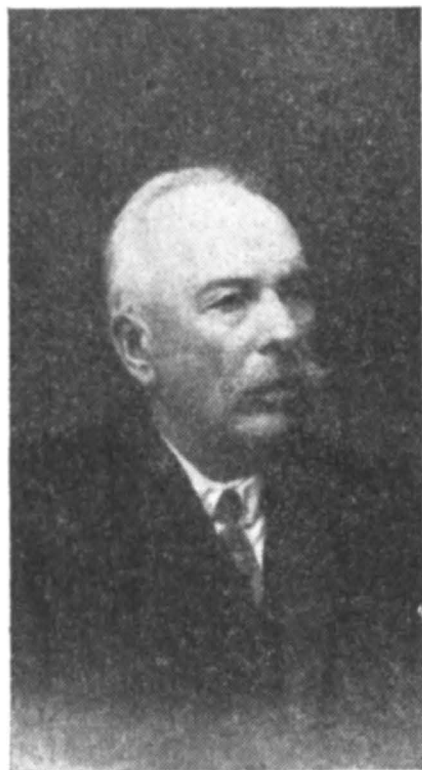
Według Referatu Statystycznego Rady Naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego.
(w tonnach w wartości białego kryształu)

M i e s i a c	K a m p a n j a		
	1926/27	1925/26	1924/25
Październik	20 983	18 763	18 781
Listopad	34 165	21 400	21 618
Grudzień	21 172	27 010	18 681
Styczeń	29 742	20 776	19 165
Luty		15 399	19 495
Marzec		24 551	25 316
Kwiecień		20 040	17 085
Maj		26 417	18 766
Czerwiec		16 405	22 142
Lipiec		31 742	31 292
Sierpień		21 228	17 252
Wrzesień		23 524	22 486
		267 255	252 079

Z żałobnej karty.

Ś. P. STEFAN DOBIECKI

Dnia 9 lutego zmarł w majątku swoim w Radostowie ś. p. Stefan Dobiecki, były długoletni dyrektor cukrowni w Poturzynie.



Urodzony w r. 1860, ś. p. Stefan Dobiecki kształcił się w Rydze, po ukończeniu studjów poświęcił się pracy na polu cukrowniczym. Po odbyciu praktyki w cukrowni Kozanki na Ukrainie, przeszedł Zmarły do cukrowni Mircze, następnie w r. 1890 objął stanowisko dyrektora cukrowni Poturzyn, na którym to stanowisku pozostawał aż do roku 1915, t. j. do czasu zniszczenia tej cukrowni w czasie wojny przez ustępujące wojska rosyjskie. Wypadki wojenne zmusiły ś. p. Stefana Dobieckiego do wyjazdu do Rosji, skąd po trzechletniej tułaczce wrócił w r. 1918 do kraju, ale już nie sądzonem Mu było wrócić do pracy w umiłowanym zawodzie. Zamieszkał więc ś. p. Stefan Dobiecki w majątku swoim Radostowie, położonym w powiecie Hrubieszowskim i z zamiłowaniem i energją począł zajmować się gospodarstwem rolnem.

Cukrownictwem interesował się Zmarły do ostatnich dni swego żywota, a na kilka tygodni przed śmiercią ofiarował do zakładanego Polskiego Księgozbioru Cukrowniczego egzemplarz pierwszej polskiej książki cukrowniczej napisanej przez St. Balińskiego i wydanej w r. 1811, znaleziony przez siebie w jakimś starym dworze polskim, w czasie wędrówki po Kresach.

Dobry fachowiec, wyrozumiały zwierzchnik i serdeczny kolega, przez długie lata pozostający w naszych szeregach, pozostawił po sobie pamięć jasną i szczerzy żal wśród licznych przyjaciół.

Część Jego pamięci!

Ś. P. TEODOR JULJAN GÓRECKI.

Dnia 7 lutego zmarł w Opolu Lubelskiem po krótkich i ciężkich cierpieniach mechanik cukrowni Opole, ś. p. Teodor Górecki, przeżywszy lat 61. Ś. p. Teodor Górecki od szeregu lat pracował w cukrownictwie, a przed wojną znany i ceniony był jako pracownik sumienny, energiczny i inteligentny w cukrowniach kresowych.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Chronique étrangère.

Stan cukrownictwa na Słowaczyźnie (j. f.). Przemysł cukrowniczy na Słowaczyźnie zajmuje w ramach gospodarczych cukrownictwa czeskosłowackiego pozycję specjalną. Przemysł ten powstał i rozwinął się bowiem jeszcze przed wojną światową, jako część cukrownictwa węgierskiego i nastawiony był przede wszystkim na operacje eksportowe, przyczem kierunek eksportu cukrowni słowackich zorientowany był w stronę południową na porty Triestu i Fiume (Rjeka). Po wojnie i rozpadzie Austro-Węgier, Słowaczyna weszła w obręb Republiki Czechosłowackiej, a tem samem słowacki przemysł cukrowniczy znalazł się w granicach kraju o niezwykle silnym przemyśle cukrowniczym, przemysłu zmuszonym wywozić $\frac{2}{3}$ swej produkcji na rynki obce, a więc nie mogło cukrownictwo słowackie liczyć na ekspansję na rynku wewnętrznym. Co gorsza, cukrownie słowackie zostały odcięte od swych naturalnych wrót wywozu, to jest od Triestu i Fiume, które znalazły się teraz w rękach włoskich, zaś dostęp do nich prowadzi przez linje kolejowe jugosłowiańskie. Sytuacja tedy ułożyła się po wojnie dla cukrownictwa słowackiego bardzo niekorzystnie, tem niekorzystniej, że próby ekspansji cukru słowackiego na obszarze północnych dzielnic Czechosłowacji: w Czechach i Morawach zostały, naogół z powodzeniem, zwalczone przez cukrownie czeskie i morawskie.

Przemysł cukrowniczy na Słowaczyźnie składa się zaledwie z 11 cukrowni, ale są to w znacznej części ogromne warsztaty cukrownicze; cukrownie słowackie posiadają bardzo wielkie pods'awy buraczane, mają ogromną zdolność przerobową i są najbardziej współczesnymi fabrykami na całym czeskosłowackim obszarze; dla przykładu wskażemy, że w roku ubiegłym 1925/26, roku znacznego rozszerzenia obszaru plantacyjnego i wielkiego ogólnego sprzętu buraków, 11 fabryk słowackich przerobiło około 16 milionów centn. metr. buraków, czyli, że przeciętny przerób kampanijny 1 cukrowni słowackiej wyniósł w roku ubiegłym około $14\frac{1}{2}$ tysiąca wagonów surowca buraczanego.

W ciągu ostatnich lat dziewięciu, to jest od przyłączenia Słowaczyny do Republiki Czechosłowackiej aż do kampanji roku bieżącego 1926/27 włącznie, obszar plantacyjny i przerób buraków przez cukrownie położone na Słowaczyźnie, rozwinęły się w sposób liczbowo niżej wykazany:

Kampanja		Obszar plantacyjny	Przerób buraków	Przeciętny sprzęt z 1 <i>ha</i>
1918/19	—	35 821 <i>ha</i>	4 925 363 centn metr.	138 centn. metr.
1919/20	—	20 187 „	3 194 101 „ „	158 „ „
1920/21	—	25 420 „	5 069 704 „ „	195 „ „
1921/22	—	23 605 „	3 004 594 „ „	127 „ „
1922/23	—	26 388 „	4 694 163 „ „	178 „ „
1923/24	—	35 536 „	7 826 956 „ „	220 „ „
1924/25	—	52 526 „	12 099 094 „ „	230 „ „
1925/26	—	71 106 „	15 810 511 „ „	222 „ „
1926/27	—	43 888 „	9 590 492 „ „	219 „ „

Bardzo silny spadek przerobu buraków w kampanji bieżącego 1926/27 roku, będący wynikiem silnej redukcji obszaru plantacyjnego, wywołany został przez znane okoliczności gospodarcze, które wywołały silne zmniejszenie obszaru plantacyjnego w całej Czechosłowacji.

O zdolności produkcyjnej cukrowni słowackich, a także o wynikach tegorocznego przerobu buraków na Słowacyzynie informuje w № 25 praskich *Listy Cukrovarnické* statistik czeskosłowacki p. I. Novaček, według którego w kampanji bieżącego 1926/27 roku:

2 cukrownie przerobiły powyżej 1 ¹ / ₄ miliona q buraków każda							
2	"	"	"	1	"	"	"
3	"	"	"	3/4	"	"	"
3	"	"	"	1/2	"	"	"
1	"	"	"	1/4	"	"	"

W związku ze znacznie, bo o 40% zmniejszoną ilością buraków, dostarczonych do przerobu, tegoroczna kampanja cukrowa na Słowacyzynie była znacznie krótsza od kampanji ubiegłego roku, trwała bowiem przeciętnie 62 dni, wobec 110 dni w roku 1925/26.

Szczegółowy liczbowy obraz przerobu buraków w poszczególnych cukrowniach słowackich daje się tabelarycznie przedstawić w sposób poniższy:

Cukrownia	Przerób buraków		W r. 1926/27 więcej (+) bądź mniej (—)	Udział w ogólnym przerobie		
	w 1926/27 r.	w 1925/26 r.		1926/27	1925/26	1925/26
Bratislava . .	1 096 044 q	1 795 577 q	— 699 533 q = — 39,0%	11,4%	11,4%	
Dioseg . . .	1 112 381 „	1 846 600 „	— 734 219 „ = — 39,8%	11,6%	11,7%	
Farkasin . . .	529 209 „	191 200 „	+ 330 009 „ = + 176,8%	5,5%	1,2%	
Oroska . . .	903 125 „	1 438 387 „	— 535 262 „ = — 37,2%	9,4%	9,1%	
Sered n. V. . .	819 346 „	1 385 936 „	— 566 590 „ = — 40,9%	8,6%	8,8%	
Velke Surany .	1 467 788 „	2 170 185 „	— 702 397 „ = — 32,4%	15,3%	13,7%	
Trenc. Tepla .	903 565 „	1 482 531 „	— 578 966 „ = — 39,1%	9,4%	9,4%	
Velke Topolcany	525 000 „	1 272 280 „	— 747 280 „ = — 58,7%	5,5%	8,0%	
Trebisov . . .	268 650 „	1 068 570 „	— 799 920 „ = — 74,9%	2,8%	6,8%	
Trnava . . .	1 336 499 „	1 965 500 „	— 629 001 „ = — 32,0%	13,9%	12,4%	
Uhorska Ves .	628 885 „	1 193 745 „	— 564 860 „ = — 47,3%	6,6%	7,5%	
Słowaczyna	9 590 492 q	15 810 511 q	— 6 220 019 q = — 39,3%	100,0%	100,0%	

Jak tedy widać rozmach produkcyjny cukrowni słowackich, z powodu bardzo silnego ograniczenia obszaru plantacyjnego, silnie w kampanji bieżącej osłabł; koła cukrownicze czeskosłowackie obliczają, że słowacka produkcja cukru będzie, w porównaniu z rokiem ubiegłym 1925/26, o 1 milion worków (à 100 kg) mniejsza i dojdzie tylko do 1,5 miliona centn. metr.

Też same koła sądzą jednak, że wielkie zmniejszenie obszaru plantacyjnego na Słowacyzynie jest zjawiskiem przejściowym, że już w przyszłym roku (1927/28) obszar plantacyjny znacznie się zwiększy, o ile ceny na buraki będą na odpowiedniej wysokości ustalone. Poza tem, projektowana jest tam budowa kilku nowych cukrowni; dotąd tylko jeden projekt zostaje realizowany, mianowicie istniejąca w Nitra wielka krochmalnia zostaje przebudowana na cukrownię i ma rozpocząć przerób na jesieni bieżącego roku kalendarzowego. O ile sądzić można z dotychczas ujawnionych okoliczności, nowa cukrownia powstaje przy finansowej pomocy Czeskiego Banku Związkowego.

Włoskie kontrakty buraczane na rok 1927 (j. f.). Sprawę dostaw buraczanych w kampanji przyszłego 1927/28 uregulowano we Włoszech na podstawie jednolitej, a to na mocy umowy, zawartej pomiędzy Narodowym Stowarzyszeniem Producentów Cukru a Narodową Ligą Plantatorów buraków cukrowych, którą to umowę obie zainteresowane strony podpisały d. 29 grudnia r. ub. w Bolonji.

Zasadnicze stypulacje kontraktu nie różnią się naogół od kontraktu ubiegłorocznego, co świadczy, że we Włoszech umiano ułożyć typ umowy buraczanej, naogół zadawalający cukrowników i plantatorów. Najważniejsze punkty włoskiej umowy buraczanej są następujące:

cena za buraki cukrowe ustalona zostaje w zależności od cukrowości dostarczanego surowca i od ceny gotowego produktu — cukru. Z ceny cukru — 44,5% otrzymuje cukrownia, zaś 55,5% — plantatorzy, za jednostkę wagi buraków o 14% polaryzacji, co odpowiada 10% wydatku. O ile cukrowość buraków jest większa, bądź mniejsza od zasadniczej normy polaryzacyjnej (14%) cena za buraki odpowiednio wzrasta, bądź zmniejsza się. Przy cenie cukru 270 lir za 1 centn. metr. (bez podatku konsumcyjnego, wynoszącego 400 lir od 1 q) plantatorzy otrzymują — 149,85 lir, zaś fabryka 120,15 lir; każdy stopień polaryzacji powyżej czy poniżej normy zasadniczej 14%, będzie bonifikowany, bądź redukowany $149,85 : 14 = 1,07$ lir.

W roku ubiegłym 1926, kontrakty buraczane, oparte na takich samych podstawach, przez część plantatorów włoskich były przyjęte nieprzychylnie, ale doświadczenia poczynione w ciągu ostatniego roku wykazały, że umowy te były przecież dla rolników włoskich plantujących buraki cukrowe — korzystne, zwłaszcza, że płody rolne, występujące we Włoszech w charakterze konkurenta buraka cukrowego, jak: kukurydza, pomidory, nie dawały rolnikom takich zysków, co buraki cukrowe.

Tej właśnie okoliczności trzeba przypisać fakt bardzo znacznego wzrostu obszaru plantacyjnego w roku bieżącym 1927 (a więc na okres fabrykacyjny 1927/28 roku). Obszar plantacyjny włoski wyniesie bowiem około 110 000 *ha*, wobec 80 000 *ha* stanowiących podstawę buraczaną w bieżącym 1926/27 roku, wzrośnie zatem okragło o 35%. W ten sposób Włochy będą w stanie pokryć całkowicie własnym cukrem swe potrzeby cukrowe; przyszły sezon cukrowy 1927/28 roku (t. j. od d. 1 sierpnia 1927 roku do d. 31 lipca 1928 roku) będzie, prawdopodobnie okresem bezimportowym.

Skontyngentowanie tegorocznej produkcji Kuby (j. f.). Jak wiadomo dekret Prezydenta Kuby generała Machado z dnia 10 grudnia 1926 roku ustalił wielkość ogólną produkcji cukrowej kubańskiej w bieżącym 1926/27 roku na 4 500 000 tonn, czyli na 31 015 385 worków (1 worek kubański = 325 funtów). Obecnie organa rządowe centralne Kuby ustaliły kontyngenty produkcyjne dla każdej prowincji a to w sposób następujący:

Prowincja	Kontyngent produkcyjny
Pinar del Rio	1 081 506 worków
Habanna	2 292 347 „
Matanzas	2 398 976 „
Santa Clara	6 113 138 „
Camaguey	9 290 037 „
Oriente	8 839 381 „
Razem	31 115 385 worków

Podział kontyngentów prowincjonalnych pomiędzy poszczególne fabryki, czynne w danych prowincjach ma być dokonany przez towarzyszenie kubańskich plantatorów i producentów cukru w porozumieniu z zarządami oddziel-

nych centrali cukrowych, a to do dnia 15 lutego r. b. O ile do tego czasu nie zostanie przeprowadzona pomiędzy oddzielnymi cukrowniami, repartycja kontyngentów prowincjonalnych, wówczas wysokość indywidualnych t. j. fabrycznych kontyngentów zostanie oznaczona przez centralne organa rządowe.

Sposób, w jaki rząd Kubański oznaczył maksymalną dopuszczalną produkcję cukru w bieżącym roku 1926/27 oraz podział kontyngentu ogólnego pomiędzy oddzielne prowincje Kuby jest mocno krytykowany przez niektóre koła producentów kubańskich, jako sprzeczne z prawem o redukcji produkcji, które przewidywało zmniejszenie wytwórczości normalnej o 10%. Tymczasem, według zdania niektórych cukrowników i statystyków kubańskich, jak Himely, oznaczenie dopuszczalnej tegorocznej produkcji na $4\frac{1}{2}$ miliona tonn, odpowiada redukcji silniejszej aniżeli 10%, zamiast 500 tysięcy tonn, Kuba redukuje swą produkcję o 800 tysięcy tonn.

To też w kołach cukrowniczych i cukrowo-handlowych Kuby liczą się z tem, że część cukrowni, nie licząc się z sankcjami karnymi za przekroczenie kontyngentów (jak wiadomo za każdy 1 worek wyprodukowany ponad ustalony kontyngent rząd Kuby ściąga tytułem kary 5 dolarów) – przekroczy przyznane im kontyngenty produkcyjne.

Dodać trzeba, że w roku 1925/26 do Skarbu Kuby wpłynęło tytułem kar za przekroczenie kontyngentów około 5 milionów dolarów co daje pojęcie o wielkości wykroczeń przeciw ustawie redukcyjnej, popełnionych przez cukrownie na Kubie w ubiegłym 1925/26 roku.

Import towarów cukrowych do Tunisu (i. f.). Tunis, ważna północno-afrykańska kolonia Francji, licząca okragło 2 miliony mieszkańców, należy do ważniejszych rynków cukrowych kontynentu afrykańskiego, a to z powodu stosunkowo dużego przeciętnego spożycia cukru przez jednego mieszkańca tego kraju, spożycia, dającego się oznaczyć na $\pm 10\text{ kg}$ rocznie.

Tunis nie posiada własnego przemysłu cukrowniczego, a tedy całe swoje zapotrzebowanie musi pokrywać w drodze importu towarów cukrowych z krajów obcych, przede wszystkim zaś z Francji; cukier francuski korzysta bowiem w Tunisie z dużych ulg celnych. Struktura dowozu towarów cukrowych do Tunisu, na podstawie dopiero co ogłoszonego raportu tunetańskiej Administracji Cel, za rok 1925, daje się przedstawić następująco:

		Dowieziono do Tunisu w 1925 r.	
z Francji	15 023	tonn	cukru
z Austrii	13	"	"
z Belgii	1 536	"	"
z Włoch	5	"	"
z Węgier	19	"	"
z Jugosławji	5	"	"
z Holandji	9	"	"
z Polski	100	"	"
z Czechosłowacji	927	"	"
ze St. Zjedn. Ameryki	639	"	"
z Jawy	1 046	"	"
z różnych krajów	270	"	"
Razem		19 592	tonn cukru

Ze stosunków cukrowniczych Japonji i Formozy (i. f.). Wychodzący w Tokio *Japan Sugar Journal* podaje następujący szacunek produkcji cukrowej wysp i kontynentalnych posiadłości azjatyckich, wchodzących w skład Cesarstwa Japońskiego, w bieżącym 1926/27 roku, mianowicie:

Produkcja		przypuszczalna w 1926/27 r.	faktyczna w 1925/26 r.
Formozy	cukier centryf. .	416 667 tonn	482 948 tonn
	cukier żółty . .	11 905 „	13 015 „
Okinawa		49 107 „	63 512 „
Daito-Shima		5 203 „	4 062 „
Nango-cho		9 524 „	9 524 „
Kyn-shu		11 905 „	12 500 „
Hokkaido (cukier buraczany)		12 917 „	10 714 „
Inne		4 167 „	4 762 „
Razem . .		521 395 tonn	601 032 tonn

Według zatem obliczeń tokioskiego organu cukrowniczego, tegoroczna produkcja cukrowa Japonji wraz z Formozą, będącą głównym ośrodkiem cukrownictwa japońskiego, będzie o 80 tysięcy tonn mniejsza od produkcji w roku ubiegłym 1925/26, czyli o 13,5%.

Obliczenie produkcji formozańskiej oparte jest na pierwszej tegorocznej (1926/27) ankiecie; późniejsza, druga ankietka, dotycząca ustalenia wielkości produkcji cukrowej Formozy dała wyniki inne, a mianowicie: produkcja cukru centryfugalnego obliczana jest na 6 814 582 pikule (= 405 600 tonn), zaś cukru żółtego (czerwonego) na 163 864 pikule (= 9 800 tonn). Znaczna redukcja tegorocznej wytwórczości Formozy wywołana została przez zmniejszenie obszaru plantacyj trzciny cukrowej, na rzecz plantacyj ryżu. Obszar plantacyjny (trzciny cukrowej) na Formozie, wynoszący w roku 1925/26 — 108 897 *ko* (= 105 600 *ha*) w roku bieżącym 1926/27 wyniósł tylko 95 355 *ko* (= 92 600 *ha*).

Z powyższego wynika, że Japonja będzie mieć w roku bieżącym 1926/27 duży niedobór cukrowy. Spożycie bowiem cukrowe Japonji wynosiło:

w roku 1923 . .	628 707 tonn
„ 1924 . .	664 423 „
„ 1925 . .	695 684 „
„ 1926 . .	731 800 „

a więc roczny wzrost spożycia cukrowego japońskiego daje się oznaczyć na $\pm$ 36 tysięcy tonn, czyli, że spożycie cukrowe Japonji w roku bieżącym 1927 wynieść powinno około 765 000 tonn. Dla pełnego pokrycia swych potrzeb konsumcyjnych Japonja będzie musiała sprowadzić w roku bieżącym około 250 tysięcy tonn cukru obcego.

Z ruchu wydawniczego.

Bibliographie.

Przemysł chemiczny, miesięcznik poświęcony sprawom polskiego przemysłu chemicznego.

Zeszyt styczniowy Przemysłu Chemicznego, ze względu na to, że poświęcony został Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Profesorowi Dr. Ignacemu Mościckiemu, Inicjatorowi i Twórcy Chemicznego Instytutu Badawczego, ozdobiony został portretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz następującą dedykacją: Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Profesorowi Drowi h. c. Ignacemu Mościckiemu, Inicjatorowi i Twórcy Chemicznego Instytutu Badawczego, z okazji dziesięciolecia istnienia naszego pisma, na je-

dnomyślną uchwałę wydziału czynnego chemicznego instytutu badawczego i popartą ochotną współpracą szerokiego ogółu chemików polskich, ten pierwszy zeszyt nowego dziesięciolecia poświęca Redakcja.

Poza tą dedykacją znajdujemy w powyższym zeszycie niezmiernie bogatą treść, na którą składają się następujące prace:

Ludwik Wasilewski: „Prof. Dr. h. c. Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej i Jego działalność na polu nauki i przemysłu“.

Zenon Martynowicz: „Chemiczny Instytut Badawczy“.

Władysław Szaynok: „Dziesięć lat pracy“.

Edmund Trepka: „Uwagi w sprawie Chemicznego Instytutu Badawczego“.

Wojciech Świętosławski: „Ośrodki pracy naukowej w Stanach Zjednoczonych“.

Józef Mikułowski-Pomorski: „Szkolnictwo zawodowe w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki“.

Adolf Siwicki: „W sprawie Polskiego Cukrowniczego Instytutu Badawczego“.

Zygmunt Przyrembel i Wiktor Osten-Sacken: „Polski Przemysł Cukrowniczy“.

Juljan Tokarski: „Przyczynek do znajomości polskich fosforytów“.

Władysław Vorbrodt: „Wartość nawozowa mączki z fosforytów niezwiązanych i mączki z fosforytów lubelskich“.

Piotr Tereszczenko: „Mączka z fosforytów niezwiązanych jako nawóz fosforowy“.

Jerzy Pfanhauser: „Badania nad polskimi fosforytami i możliwością zużytkowania ich w przemyśle i rolnictwie“.

Walenty Dominik: „Uwagi o działaniu wirówki gazowej“.

Józef Zawadzki i Tadeusz Kiślański: „O otrzymywaniu kwasu azotowego z azotanu amonowego i próbach zastosowania kwaśnego siarczanu amonowego do fabrykacji superfosfatów amonowych“.

Wacław Leśniański i Karol Katz: „Określenie wartości opałowej gazu ziemnego na podstawie wyników analizy“.

Stanisław Pilat i E. Dawidson: „O sulfokwasach naftowych“.

Kazimierz Smoleński: „Studja nad otrzymywaniem niektórych produktów chemicznych z etylenu lub gazów technicznych zawierających etylen“.

Walery Dydejczyk: „Rozwój i przyszłość destylacji ropy naftowej w Polsce“.

Tadeusz Kuczyński: „Studjum nad naturalnymi emulsjami ropnymi okręgu borysławsko-tustanowickiego I“.

Józef Turski, L. Hebdzyński, A. Riedel: „Czernie indantrenowe“.

Władysław Kiełbasiński: „Rozwój barwnej iluminacji czerni anilinowej“.

Wacław Kączkowski, I. Teferman i S. Żabicki: „Budowa włókna bawełny“.

Kazimierz Kling i Lech Suchowiak: „Badania chemiczne gazów ziemnych II. Badania helu w polskich gazach ziemnych“.

Tadeusz Zamoyski: „W sprawie żywotności naszego przemysłu chemicznego“.

Ten ciekawy i cenny numer Przemysłu Chemicznego polecamy uwadze naszych czytelników.

Z

Wydawca:
**Rada Naczelna Polskiego Przemysłu
Cukrowniczego.**

Redaktor odpowiedzialny
Zygmunt Przyrembel.

Drukarnia Techniczna, Sp. Akc., w Warszawie, ul. Czackiego 3-5.